

Sygn. akt I ACa 1455/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 stycznia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Ewa Kaniok (spr.)

Sędziowie: SA Maciej Dobrzyński

SO (del.) Marta Szerel

Protokolant: referent stażysta Weronika Trojańska

po rozpoznaniu w dniu 26 stycznia 2016 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa I. K.

przeciwko (...) sp. z o.o. w (...) sp. z o.o. w Z.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 24 kwietnia 2015 r., sygn. akt I C 193/12

1. oddała obie apelacje;

2. zasądza od (...) sp. z o.o. w (...) sp. z o.o. w Z. solidarnie na rzecz I. K. kwotę 2.700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję.

Marta Szerel Ewa Kaniok Maciej Dobrzyński

Sygn. akt I ACa 1455/15

UZASADNIENIE

I. K. wniosła o zasądzenie od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. kwoty 260 000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kwoty 330 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Ponadto wniosła o ustalenie odpowiedzialności pozwanego za mogące ujawnić się w przyszłe skutki wypadku.

W uzasadnieniu wskazała, że dniu 20 lipca 2011 r. w zarządzanym przez pozwaną spółkę Centrum Handlowym (...) przy ul (...) w W., w jednym z jego ciągów komunikacyjnych potknęła się o źle zabezpieczone i nieoznakowane listwy, które miały osłaniać przewody elektryczne. Na skutek tego zdarzenia doznała wieloodłamowego złamania bliższego kości ramiennej lewej ze zwichnięciem pachwowym głowy kości ramiennej oraz parastezji palców lewej ręki z cechami uszkodzenia splotu ramiennego lewego. Nie ma czucia w dłoniach i nie może posługiwać się uszkodzoną ręką. Stwierdzono znaczne uszkodzenie nerwu łokciowego i już nigdy nie osiągnie sprawności sprzed wypadku.

(...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. (pozwany ad. 1) wniosła o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie kosztów postępowania oraz o dopozwanie w trybie art. 194 §1 k.p.c. (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Z. oraz zawiadomienie (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Z. o toczącym się procesie i wezwanie w trybie art. 84 k.p.c. do wzięcia udziału w sprawie w charakterze interwenienta ubocznego.

Pozwana ad. 1 wskazała, że nie ponosi odpowiedzialności cywilnoprawnej za zdarzenie z dnia 20 lipca 2011 r., gdyż do wypadku doszło z wyłącznej winy powódki. Ponadto podniosła, że nie jest właścicielem nieruchomości, na której posadowiono budynek Centrum Handlowego, gdyż działka ta należy do spółki (...) Sp. z o.o., spółka ta powierzyła zaś czynności z zakresu zarządzania technicznym budynkiem Centrum Handlowego spółce (...) Sp. z o.o. Umowa zawarta pomiędzy nimi zawierała m.in. obowiązek dbania o stan techniczny budynku, w tym urządzeń elektrycznych.

Postanowieniem z dnia 13 marca 2013 r. w trybie art. 194 §1 k.p.c. Sąd Okręgowy dopozwał (...) Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą Z. oraz w trybie art. 84 k.p.c. zawiadomił (...) Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Z. o toczącym się procesie.

(...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą Z. (pozwany ad. 2), wówczas (...) Sp. z o.o., wniosła o oddalenie powództwa i o zawiadomienie o toczącym się postępowaniu (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. i wezwanie jej w trybie art. 84 k.p.c. do wzięcia udziału w sprawie w charakterze interwenienta ubocznego.

Uzasadniając swoje stanowisko wskazała, że zawarta z pozwanym ad. 1 umowa zarządzania technicznego była wykonywana w sposób prawidłowy, a w dniu 20 lipca 2011 r. nie stwierdzono jakichkolwiek zaniedbań, czy naruszeń obowiązków wynikających z tej umowy.

Zarządzeniem z dnia 19 czerwca 2013 r. Sąd na podstawie art. 130² §1 k.p.c. zwrócił interwencję uboczną (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Z..

W dniu 26 września 2014 r. doszło do zmiany nazwy firmy pozwanego ad. 1 z (...) Sp. z o.o. na (...) Sp. z o.o.

Wyrokiem z dnia 24 kwietnia 2015 roku, Sąd Okręgowy w Warszawie w punkcie pierwszym zasądził od pozwanych (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Z. solidarnie na rzecz I. K. 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od 17 lutego 2012 roku do dnia zapłaty; w punkcie drugim oddalił powództwo w pozostałej części. W punkcie trzecim postanowił nie obciążać powódki obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania na rzecz pozwanych; w punkcie czwartym nieuiszczone przez powódkę koszty sądowe przejął na rachunek Skarbu Państwa. W punkcie piątym nakazał pobrać od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Z. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie solidarnie 1.863,11 zł tytułem zwrotu wydatków.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 20 lipca 2011 r., około godz. 17:00 I. K. w trakcie robienia zakupów w Centrum Handlowym (...) w W., podczas przejścia w ciągu komunikacyjnym, potknęła się o źle zabezpieczone i nieoznakowane taśmami ostrzegawczymi listwy zabezpieczające kable elektryczne prowadzące do bujanej zabawki dziecięcej i upadła. W Szpitalu przy ul. (...) w W. stwierdzono, że doznała wieloodłamowego złamania końca bliższego kości ramiennej lewej ze zwknięciem pachowym kości ramiennej oraz parastezji palców lewej ręki z cechami uszkodzenia splotu ramiennego lewego. W dniu 25 lipca 2011 r. wykonano u powódki alloplastykę połowiczną cementową stawu ramiennego typu Arrow z odtworzeniem guzków kości ramiennej. Ze szpitala została wypisana w dniu 29 lipca 2011 r. z zaleceniami oszczędzania chorej kończyny i podjęcia rehabilitacji.

Z fotograficznej dokumentacji z miejsca zdarzenia wynika, że zabawka o której podłączenie potknęła się powódka, była ulokowana w samym środku ciągu komunikacyjnego, zaś listwy zabezpieczające pod którymi przechodziły przewody były rozłączone oraz nieoznakowane czarno-żółtą taśmą ostrzegawczą. Wszystkie zabawki są rozmieszczane zgodnie z poleceniami dyrekcji centrum. W Centrum Handlowym (...) ww. zabawka dopiero w późniejszym terminie została przesunięta pod ruchome schody, zaś wszystkie niebezpieczne miejsca, w tym listwy zabezpieczające okablowanie,

po tym zdarzeniu zostały oklejone specjalnymi taśmami. Wcześniej konserwatorzy otrzymywali zgłoszenia, że listwy zamontowane na powierzchni płaskiej ciągu komunikacyjnego czasami się rozłączały, jednak dopiero wypadek powódki był powodem dodatkowego oznakowania tych listew.

Pismem z dnia 25 października 2011 r. pełnomocnik powódki wezwał (...) Sp. z o.o. do zapłaty zadośćuczynienia za doznaną w wypadku krzywdę, cierpienie i ból w kwocie 260 000 zł.

Sąd Okręgowy ustalił, że w momencie zdarzenia właścicielem nieruchomości, na której posadowiony jest budynek Centrum Handlowego (...) przy ul. (...) była W. z siedzibą w W.. Właściciel powierzył (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. koordynowanie zarządzania obiektem Centrum Handlowego. W umowie zarządzania technicznego budynkami, która weszła w życie 01 listopada 2010 r., (...) Park Sp. z o.o. zleciła (...) Sp. z o.o. zarządzanie techniczne budynkiem galerii handlowej w oparciu o zasadę bezpieczeństwa budynku oraz osób oraz o zasadę jakości. Zgodnie z zasadą bezpieczeństwa rola (...) Sp. z o.o. polegała na zapobieganiu ryzykom charakterystycznym dla budynków, tj. wkładzie w eksploatację budynków poprzez dostarczanie porad i rozwiązań pasujących do potrzeb budynków oraz interesów właściciela, a także na ochronie osób przed wszelkimi naruszeniami ich integralności fizycznej, niezależnie od tego, czy osoby te posiadają zobowiązania umowne wobec właściciela budynków (k. 267). (...) Sp. z o.o. została w szczególności sposobem zobowiązana do zadbania o to, aby budynki, a także ich wyposażenie oraz urządzenia nie stanowiły zagrożenia dla osób i majątku oraz do wskazania zagrożeń oraz słabych punktów budynków, a także ich wyposażenia i urządzeń, w celu ich analizy oraz wyznaczenia priorytetów, przewidzenia ich wpływu oraz określenia działań, które będą musiały zostać podjęte, wraz z podaniem stopnia ich pilności (pkt 4 ust.2 umowy – k. 270). Zleceniobiorca miał co najmniej raz dziennie, i tak często jak to konieczne, dokonywać inspekcji budynków, w celu ustalenia, czy budynki, ich wyposażenie oraz urządzenia są w dobrym stanie utrzymania technicznego (pkt 5 ust. 2 umowy) oraz do zbadania, z punktu odpowiedzialności cywilnej i karnej, aby wszystkie zobowiązania dotyczące zawartej umowy, w szczególności w zakresie zdrowia, higieny i bezpieczeństwa osób były przestrzegane (pkt 5 ust. 3 umowy.).

I. K. ma 89 lat. Z zawodu jest handlowcem, pracowała jako kierownik (...). W chwili wypadku miała 85 lat i już wówczas pozostawała na emeryturze. Jest wdową i mieszka sama. Przed wypadkiem nie wymagała żadnej pomocy. Samodzielnie wykonywała wszystkie czynności domowe, sprzątała, gotowała, robiła zakupy. Dużo przebywała na powietrzu, spacerowała, jeździła na działkę, zbierała grzyby. Na skutek wypadku doznała poważnego złamania, które spowodowało zmiany strukturalne w splocie ramiennym. Bezpośrednio po wypadku przez 5-6 tygodni wymagała pomocy od innych osób w większości podstawowych i złożonych czynności życiowych jak toaleta czy czynności domowe w wymiarze całodobowym. W okresie od 18 sierpnia 2011 r. do 14 października 2011 r. korzystała z rehabilitacji w warunkach ambulatoryjnych i na jej skutek uzyskała aktualną sprawność ruchową. Obecnie u powódki występuje osłabienie siły lewej kończyny górnej w zakresie unoszenia lewego ramienia, osłabienie siły dłoni oraz parastezja na tylnej powierzchni przedramienia lewego oraz na wewnętrznej i zewnętrznej powierzchni lewej dłoni. Ogólny stan zdrowia powódki jest dobry i mimo zaawansowanego wieku metrykalnego, jest przykładem osoby biologicznie młodszej. Powódka, poza doznany uraz, cierpi na niedoczynność tarczycy i nadciśnienie tętnicze, jednak farmakologicznie są one dobrze kontrolowane, ma też niedosłuch i lekką osteoporozę. Mimo rozpoznania osteoporozy przed wypadkiem, nie była ona jednak zaawansowana i nie miała wpływu na rodzaj następstwa doznanego przez powódkę urazu, który był jedynie wynikiem upadku. Lewa kończyna górna powódki nie ma możliwości odzyskania pełnej sprawności do stopnia porównywalnego sprzed wypadku, dlatego rokowania, co do poprawy zdrowia na przyszłość są niekorzystne. Osłabienie kończyny górnej lewej z dużym ograniczeniem ruchomości w stawie ramiennym, w znaczącym stopniu ogranicza możliwości codziennego funkcjonowania powódki. Nie jest ona w stanie samodzielnie zrobić większych zakupów, wykonać większych prac związanych ze sprzątnięciem. Dlatego, potrzebuje w tym zakresie pomocy osób trzecich w wymiarze ok. 6 godzin tygodniowo. Nadal jest też osobą niesprawną przy wykonywaniu czynności podstawowych jak ubieranie się czy kąpiel, jak też złożonych. W celu uzyskania sprawności powinna co najmniej 2 razy do roku korzystać z rehabilitacji w specjalnych ośrodkach oraz kontynuować ćwiczenia w ciągu roku, aby utrzymać uzyskaną sprawność. Powódka nie do końca w sposób prawidłowy i z pełnym zaangażowaniem od momentu urazu poddawała się zabiegom rehabilitacyjnym, co mogło mieć wpływ na zakres jej ograniczeń ruchowych. Na zaangażowanie powódki w ćwiczenia miał także wpływ jej wiek

oraz problem psychologiczny. Powódka boi się bowiem obciążać chorą rękę i mało używa chorej kończyny, dlatego efekty rehabilitacji były z tego powodu trochę mniejsze. Rehabilitacja osób powyżej 80 roku życia jest jednak zupełnie inna, niż osoby młodej. Mimo przebytego urazu i posiadanego ograniczenia ruchomości, powódka zachowuje pogodny usposobienie i jest nastawiona optymistycznie do przyszłości. Jest zaradna i stara się jak najwięcej rzeczy wykonywać samodzielnie. Korzysta z pomocy sąsiadek, które robią dla niej zakupy i pomocy córki, która przyjeżdża do niej co jakiś czas z zagranicy.

Kompleksowe zarządzanie obiektem Galerii Handlowej zostało powierzone (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. (wówczas (...) Sp. z o.o.), zaś w zakresie zarządzania technicznego budynkami odpowiedzialnym pozostawała (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą Z. (wówczas (...) Sp. z o.o.).

Podstawą odpowiedzialności pozwanych jest art. 415 k.c. zgodnie, z którym kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia.

W ocenie Sądu Okręgowego powódce szkodę wyrządziły obie firmy i dlatego należało przyjąć solidarną odpowiedzialność pozwanych wynikającą z art. 441 §1 k.c.

Centrum Handlowe jest miejscem publicznym i to takim, w którym prawo ma przyjść każdy, zarówno osoba starsza mająca problemy z poruszaniem się, jak i nadpobudliwe dziecko. Wszystkie osoby powinny mieć tam zapewnioną możliwość swobodnego poruszania i każda z nich ma prawo czuć się bezpiecznie. W ciągach komunikacyjnych nie powinno być żadnych przeszkód pod nogami. Powódka potknęła się o listwy podłogowe, które miały maskować okablowanie prowadzące do zabawki dla dzieci ustawionej na korytarzu. W ocenie Sądu obie firmy nie dopełniły należytej staranności w zapewnieniu odpowiedniego poziomu bezpieczeństwa osobom tam przychodzącym wykonując powierzone im obowiązki zarządzania.

Pozwanej (...) Sp. z o.o. jako firmie zarządcy Sąd zarzucił, że postanowiła ustawić zabawkę w ciągu komunikacyjnymi, praktycznie na środku korytarza, a także, że okablowanie do tej zabawki zostało poprowadzone w taki sposób, że ludzie mogli się o nie potykać. Natomiast pozwanemu (...) Sp. z o.o., tj. firmie która ustawiała zabawkę i która doprowadzała okablowanie i mocowała listwy Sąd Okręgowy zarzucił niestaranność. Firma ta była bowiem zobowiązana do codziennego kontrolowania stanu technicznego okablowania. Wina obu pozwanych miała postać niedbalstwa.

Sąd przyjął, że miejsce zdarzenia wyglądało tak, jak na zdjęciach dostarczonych przez powódkę. Pośrednim dowodem w tej sprawie pozostaje okoliczność, że po wypadku zabawka została przestawiona w inne miejsce, a także to, że dopiero potem listwy doprowadzające okablowanie do takich urządzeń w całym Centrum Handlowym zostały oklejone żółto-czarnymi taśmami ostrzegawczymi, które mają uwidaczniać innym osobom, że tu jest niebezpieczne miejsce.

Zadaniem Sądu Okręgowego zarządca nie może uwolnić się od odpowiedzialności przez dopozwanie drugiej firmy, bo obie firmy w ustawieniu urządzenia i w doprowadzeniu do niego okablowania współdziałały.

Zgodnie z art. 445 §1 k.c. w wypadkach przewidzianych w artykule 444 k.c., tj. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Wypadek, który dotknął powódkę, był dla niej przykrym i bolesnym doświadczeniem. Późniejsza rehabilitacja była dla niej dyskomfortem i stanowiła dodatkowe źródło bólu. Przed wypadkiem powódka była osobą sprawną i mimo zdiagnozowanych u niej chorób, jej stan zdrowia odbiegał od normy dla osób w jej wieku. Aktualnie również jest przykładem osoby biologicznie młodszej w stosunku do jej wieku metrykalnego. Na skutek doznanego urazu doznała osłabienia lewej ręki z dużym ograniczeniem ruchomości w stawie ramiennym. Skutki wypadku w znaczącym więc stopniu ograniczają możliwości jej codziennego funkcjonowania. Nie jest ona w stanie samodzielnie wykonać większych prac domowych i wymaga co najmniej 6 godzin pomocy ze strony innej osoby w tygodniu. Biorąc pod uwagę doznane przez powódkę obrażenia i krzywdy, Sąd Okręgowy uznał, że odpowiednią kwotą zadośćuczynienia

winna być suma 80 000 zł. Odsetki od tej kwoty Sąd zasądził na podstawie art. 455 k.c. od 17 lutego 2012 r. zgodnie z żądaniem pozwu.

W pozostałym zakresie roszczenie o zadośćuczynienie uległo oddaleniu. Roszczenie odszkodowawcze także uległo oddaleniu jako nieudowodnione.

Z uwagi na szczególną sytuację powódki będącej osobą w podeszłym wieku oraz to, że wysokość przyznanego zadośćuczynienia zależała od uznania sędziowskiego, mimo przegrania przez powódkę procesu w 69,23%, na podstawie art. 102 k.p.c., Sąd nie obciążył jej obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania na rzecz pozwanych.

Apelacje od powyższego wyroku wnieśli obaj pozwani.

(...) Sp. z o.o. w Z., zaskarżył wyrok w punktach I i III, zarzucił sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych sądu z treścią zebranego materiału dowodowego wskutek naruszenia art. 316 §1 k.p.c., art. 328 §2 k.p.c., art. 227 k.p.c. art. 233 §1 k.p.c. poprzez przyjęcie, że:

- a) (...) sp. z o.o. nie dopełniła należytej staranności w zapewnieniu poziomu bezpieczeństwa i ponosi winę w wyrządzeniu powódce szkody poprzez niedbalstwo w zabezpieczeniu listwy podłogowej, podczas gdy z materiału dowodowego nie wynika, aby (...) sp. z o.o. nie dochowała swoich zobowiązań umownych lub też wykonywała je niestaranie lub niedbale;
- b) (...) sp. z o.o. jest odpowiedzialna za szkodę spowodowaną upadkiem powódki, podczas gdy z materiału dowodowego nie wynika adekwatny związek pomiędzy zachowaniem pozwanej a upadkiem powódki;
- c) Listwa podłogowa okrywająca kable była źle zabezpieczona i rozpięta w czasie upadku powódki, podczas gdy brak jest materiału dowodowego świadczącego o tym;
- d) Dopiero upadek powódki spowodował zmianę umiejscowienia listwy okrywającej kable oraz oznaczenie listwy taśmą, podczas gdy brak jest dowodów na powyższe;
- e) Wskutek upadku powódka ma niesprawną w pełni lewą rękę, podczas gdy z materiału dowodowego wynika, że ręka powódki w określonym stopniu jest sprawna i funkcjonalna;

Dalej zarzucił naruszenie:

1. art. 415 k.c., 361 k.c., poprzez ich nieprawidłowe zastosowanie oraz art. 6 k.c. poprzez jego niezastosowanie przejawiające się w przyjęciu odpowiedzialności odszkodowawczej (...) sp. z o.o. w sytuacji, gdy nie zachodzą przesłanki konieczne do powstania tej odpowiedzialności, z uwagi na brak winy (...) sp. z o.o. oraz brak adekwatnego związku pomiędzy zachowaniem pozwanej a powstaniem szkody,
2. art. 362 k.c. poprzez brak jego zastosowania i w konsekwencji brak uwzględnienia przyczynienia się powódki do powstania szkody i nie zmniejszenia ustalonej kwoty zadośćuczynienia.
3. art. 445 k.c. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie i ustalenie zbyt wysokiej kwoty zadośćuczynienia.
4. art. 207, 217, 227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosków dowodowych (...) sp. z o.o. o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych z zakresu neurologii, traumatologii i ortopedii oraz z zakresu okulistyki w sytuacji, gdy dowody te miały istotne znaczenie do oceny stanu zdrowia powódki.
5. art. 207, 217, 227, 233, 328 §2 k.p.c. poprzez pominięcie dowodów wskazujących na prawidłowe wykonanie zobowiązań (...) sp. z o.o.
6. art. 233 k.p.c. poprzez błędną ocenę zdjęć przedstawionych przez powódkę jako wystarczających dla przyjęcia jaki był stan listwy w momencie upadku powódki.

7. art. 102 k.p.c. poprzez jego błędne zastosowanie i nie obciążanie powódki obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania na rzecz pozwanych.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę wyroku w pkt I w ten sposób, aby zasądzić wyłącznie od pozwanej (...) Sp. z o.o. na rzecz powódki kwotę 80.000,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi od 17.02.2012 r. do dnia zapłaty, ewentualnie o oddalenie powództwa w całości, ponadto wniósł o zmianę pkt III poprzez zasądzenie od powódki lub od pozwanej (...) Sp. z o.o. na rzecz (...) Sp. z o.o. kosztów procesu za postępowanie przez sądem I instancji w wysokości trzykrotności stawki minimalnej radcy prawnego. Nadto wniósł o zasądzenie kosztów procesu w II instancji od powódki na rzecz (...) Sp. z o.o. według norm przepisanych.

(...) Sp. z o.o. w W. zaskarżył wyrok w punktach I, III, V i zarzucił naruszenie:

1. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zebranego w sprawie i dowolną jego interpretację, tj.:

a) przyjęcie błędnego ustalenia, iż w dniu wypadku (tj. w dniu 20.07.2011 r.) listwy napodłogowe, jakimi zostały zamaskowane kable zasilające „bujaną zabawkę dziecięcą”, pozostawały w stanie, jaki uwidocznił się na złożonych przez Powódkę do akt sprawy zdjęciach wykonanych 10 dni po wypadku (tj. najwcześniej w dniu 30.07.2011 r.), podczas gdy nie są wystarczającym dowodem na stan listew w dniu wypadku;

b) nieuzasadnione pominięcie „Opinii dotyczącej zastosowania listwy napodłogowej L. do zabezpieczenia przewodów elektrycznych zasilających stoiska handlowe znajdujące się w pasażu Centrum Handlowego (...)” z dnia 6.09.2011 r., sporządzonej przez Audytora (...), Głównego specjalisty ds. BHP mgr inż. A. B., z której wynika, że listwy napodłogowe L. zamontowane w budynku CH (...) są przeznaczone do użytkowania w taki sposób, w jaki były użytkowane w CH (...), oraz spełniają zasady bezpieczeństwa dla osób przebywających w Centrum Handlowym;

c) nieuzasadnione pominięcie deklaracji zgodności CE dotyczącej listew L. z dnia 23.01.2009 r., zgodnie z którą są one zgodne z Dyrektywami Unii Europejskiej dotyczącymi bezpieczeństwa tego typu produktów,

d) nieprawidłową interpretację umowy o zarządzanie techniczne Budynkiem zawartej pomiędzy (...) oraz (...) sp. z o.o. skutkującą pominięciem zakresu obowiązków ciążących na (...), co skutkowało pominięciem faktu, iż to na spółce (...) a nie na spółce (...), ciążył obowiązek prawidłowego okablowania zabawki bujanej tak, aby okablowanie zostało poprowadzone w sposób zgodny z zasadami BHP oraz, że obowiązki opisane w umowie ciążyły na tej spółce wyraźnie z wyłączeniem innych podmiotów.

e) bezpodstawne uznanie za udowodnione faktu, iż na (...) ciążył obowiązek merytorycznego nadzoru nad wykonywaniem przez spółkę (...) jej obowiązków wynikających z umowy o zarządzanie techniczne budynkiem, oraz obowiązki analogiczne do obowiązków obciążających spółkę (...) (piecza nad prawidłowym doprowadzeniem kabli zasilających do zabawki bujanej), który to obowiązek obciążał wyłącznie spółkę (...) w ramach umowy o zarządzanie techniczne Budynkiem zawartej pomiędzy (...) oraz (...);

f) nieuzasadnione pominięcie zeznań:

(i) świadka L. K. - w zakresie, w jakim zeznawał on o charakterze umowy zawartej pomiędzy spółką (...) sp. z o.o. a spółką (...) - co skutkowało błędnym przyjęciem zakresu obowiązków obciążających spółkę (...) w ramach tej umowy;

(ii) świadka L. K. - w zakresie, w jakim zeznawał on, że spółka (...) nie przekazywała (...) żadnej informacji na temat nieprawidłowego stanu listew - co skutkowało błędnym przyjęciem odpowiedzialności odszkodowawczej po stronie (...), podczas gdy wraz uwzględnieniem tych zeznań powinno doprowadzić do stwierdzenia braku odpowiedzialności odszkodowawczej po stronie (...);

(...) świadków P. S., K. J., K. K. oraz L. K. - w zakresie, w jakim zeznali, iż to spółka (...) dokonywała zakupów listew napodłogowych L. i stanowiły one własność tejże spółki;

(iv) Powódki - w zakresie, w jakim zeznała, że nie patrzyła pod nogi w trakcie przebywania i poruszania się po terenie CH (...) - co skutkowało błędnym przyjęciem istnienia związku przyczynowego pomiędzy stanem listew a wypadkiem Powódki;

g) bezpodstawne pominięcie faktu niewykazywania jakiegokolwiek ostrożności po stronie Powódki, co doprowadziło do nieuzasadnionego pominięcia przyczynienia się Powódki do zaistnienia zdarzenia;

h) brak wyciągnięcia właściwych konsekwencji z faktu, że „powódka nie do końca w sposób prawidłowy i z pełnym zaangażowaniem od momentu urazu poddawała się zabiegom rehabilitacyjnym, co mogło mieć wpływ na zakres jej ograniczeń ruchowych”, podczas gdy oczywistą konsekwencją takich ustaleń faktycznych powinno być uznanie, że przyczyna obecnego stanu powódki leży także po jej stronie, co powinno spowodować ustalenie, że powódka przyczyniła się do aktualnego rozmiaru szkody,

2. art. 243 k.p.c. poprzez jego bezpodstawne zastosowanie, i oparcie rozstrzygnięcia o fakt uprawdopodobniony (tj. stwierdzenie stanu listew w dniu wypadku jedynie na podstawie zdjęć tych listew wykonanych co najmniej 10 dni po wypadku), co skutkowało nieprawidłowym uznaniem za udowodniony faktu, co do którego brak jest dowodów;

3. naruszenie:

a) art. 98 § 1 k.p.c. - poprzez jego błędne niezastosowanie i całkowite odstępianie od obciążenia Powódki obowiązkiem zwrotu kosztów procesu, pomimo, iż przegrana Powódki wynosi 69,23%;

b) naruszenie przepisu art. 102 k.p.c., poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie - wobec braku wyjaśnienia, na czym polega szczególnie uzasadniony przypadek, który przemawia za zastosowaniem w niniejszej sprawie tego przepisu, ewentualnie poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie;

4. 415 k.c. - poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że spółka (...) ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku powódki z dnia 20.07.2011 r. na zasadzie winy, podczas gdy nie zostały spełnione przesłanki odpowiedzialności z art. 415 k.c.;

5. z ostrożności procesowej pozwana zgłosiła zarzut naruszenia art. 445 § 1 k.c. - poprzez przyznanie zawyżonej, sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę;

oraz zarzut naruszenia art. 362 k.c. - poprzez jego pominięcie w sytuacji, gdy powinien on być zastosowany w związku z ewidentnym przyczynieniem się poszkodowanej do powstania po jej stronie szkody.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę wyroku w punkcie I poprzez oddalenie powództwa w stosunku do (...) Sp. z o.o.; zmianę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania zawartego w pkt III w stosunku do (...) Sp. z o.o. i zasądzenie od Powódki na rzecz (...) Sp. z o.o. kosztów postępowania w I instancji; zmianę rozstrzygnięcia zawartego w pkt V wyroku poprzez nakazanie pobrania od Powódki wydatków wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa, w takim procencie, w jakim Powódka przegrała sprawę. Nadto wniósł o zasądzenie od Powódki na rzecz (...) Sp. z o.o. kosztów postępowania przed Sądem II instancji.

Ponadto skarżący wniósł o rozpoznanie niezaskarżalnego postanowienia Sądu I instancji wydanego na rozprawie w dniu 23.10.2013 r. w przedmiocie:

1. oddalenia wniosku o przeprowadzenie uzupełniającego dowodu z opinii biegłej sądowej T. Ł.;

2. zwrócenia się do ZUS o udzielenie informacji;

3. przeprowadzenia uzupełniającego dowodu z opinii biegłego sądowego ortopedy - traumatologa S. M.;

4. przeprowadzenia uzupełniającego dowodu z opinii biegłego sądowego geriatry - E. S. (1),

- albowiem odmowa przeprowadzenia dowodu uzupełniającego z opinii biegłej neurolog T. Ł. uniemożliwiła pozwanej wykazanie braku związku pomiędzy stanem zdrowia Powódki po dniu 20.07.2011 r., a zdarzeniem z dnia 20.07.2011 r., z uwagi na nierzetelne ustalenie przez biegłą stanu zdrowia Powódki sprzed dnia 20.07.2011 r.; odmowa zwrócenia się do ZUS o udzielenie informacji uniemożliwiła pozwanej wykazanie stanu zdrowia Powódki sprzed dnia wypadku, tj. sprzed 20.07.2011 r., celem porównania tego stanu ze stanem po dniu wypadku, i tym samym ewentualnego wykazania, że stan po wypadku nie powstał wskutek zdarzenia z 20.07.2011 r., lecz istniał już wcześniej; odmowa przeprowadzenia uzupełniającego dowodu z opinii biegłego sądowego ortopedy - traumatologa S. M. uniemożliwiła pozwanej wykazanie, w jakim stopniu nastąpiłaby poprawa stanu zdrowia Powódki gdyby podjęła rehabilitację w stopniu wystarczającym, a tym samym wykazanie, że stan obecny jest także winą Powódki, co pozwoliłoby ograniczyć zakres zadośćuczynienia; odmowa przeprowadzenia uzupełniającego dowodu z opinii biegłego geriatry - E. S. (1) uniemożliwiła pozwanej wykazanie, że istnieją inne przyczyny, pominięte przez Sąd, które miały wpływ na stan zdrowia Powódki po zdarzeniu z dnia 20.07.2011 r., oraz skonfrontowanie stanowiska biegłej w tym zakresie ze stanowiskiem wyrażonym przez biegłą neurolog T. Ł. - celem wykazania braku związku przyczynowego pomiędzy wypadkiem, a aktualnym stanem zdrowia Powódki.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

obie apelacje podlegają oddaleniu w oparciu o art. 385 k.p.c.

Zarzut naruszenia art. 233 par. 1 k.p.c. jest nieuzasadniony. Ustalenia faktyczne poczynione przez sąd I instancji są prawidłowe i Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne. Zarzuty dotyczące poczynienia przez Sąd Okręgowy wybiórczej, bądź błędnej oceny materiału dowodowego stanowią jedynie polemikę z ustaleniami i ocenami sądu i nie znajdują oparcia w zgromadzonym materiale dowodowym oraz w zasadach wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego.

Zgodnie z art. 61. 1. Prawa budowlanego, właściciel lub zarządca obiektu budowlanego jest obowiązany utrzymywać i użytkować obiekt zgodnie z zasadami, o których mowa w art. 5 ust. 2 tj. w sposób zgodny z jego przeznaczeniem i wymaganiami ochrony środowiska oraz utrzymywać w należyтым stanie technicznym i estetycznym, nie dopuszczając do nadmiernego pogorszenia jego właściwości użytkowych i sprawności technicznej, w szczególności w zakresie związanym z wymaganiami, o których mowa w ust. 1 pkt 1-7.

Natomiast zgodnie z Art. 5. 1. Prawa budowlanego, obiekt budowlany wraz ze związanymi z nim urządzeniami budowlanymi należy, biorąc pod uwagę przewidywany okres użytkowania, projektować i budować w sposób określony w przepisach, w tym techniczno-budowlanych, oraz zgodnie z zasadami wiedzy technicznej, zapewniając spełnienie wymagań podstawowych dotyczących między innymi bezpieczeństwa użytkowania, odpowiedniej charakterystyki energetycznej budynku oraz racjonalizacji użytkowania energii.

Powyższe przepisy nakładają zatem m. innymi na zarządcę obiektu obowiązek zapewnienia bezpieczeństwa użytkowania w trakcie eksploatacji obiektu, zaś na projektanta obowiązek zaprojektowania obiektu w sposób zapewniający bezpieczeństwo jego użytkowania.

Bujana zabawka dla dzieci została przez pozwanych umieszczona w ciągu dla pieszych. W tym miejscu projektant obiektu projektując obiekt zgodnie z wymogami o których mowa w art. 5.1 prawa budowlanego, nie zaprojektował źródła prądu, co oznacza, że zarządca obiektu tj. pozwany ad 1. nakazując montaż zabawki i doprowadzenie do niej kabli elektrycznych w sposób prowizoryczny (tj. po powierzchni podłogi), dokonał zmiany rozmieszczenia źródeł prądu w budynku w sposób niezgodny z projektem oraz zmiany sposobu użytkowania części ciągu dla pieszych. Dokonując owej zmiany, pozwany ad 1. miał obowiązek zadbania o bezpieczeństwo użytkowania w/w przestrzeni, bowiem nie zmieniła się jej podstawowa funkcja, tj. funkcja komunikacyjna. Z obowiązku tego nie wywiązał się.

Pozwany ad. 1. nie może uwolnić się od odpowiedzialności za szkodę jakiej doznała powódka odwołując się do art. 429 k.c., albowiem przepis ten nie zwalnia go od odpowiedzialności za jego własną winę, co sąd I instancji prawidłowo ustalił i wywiódł stosując art. 415 k.c. Także w umowie zawartej pomiędzy (...) Park sp. z o.o. a (...) spółką z o.o. nie wyłączono odpowiedzialności pozwanego ad 1 za winę własną.

Obowiązkiem pozwanego ad. 1 było dopilnowanie, aby listwa zabezpieczająca kable elektryczne była we właściwy sposób oznaczona, tak by piesi bez trudu mogli ją zauważyć albowiem stanowiła przeszkodę w użytkowaniu ciągu pieszego. Gdyby obiekt budowlany użytkowany był zgodnie z projektem, nie byłoby w tym miejscu kabli elektrycznych. Pozwany ad. 1 widział, że listwa zakrywająca kable nie jest w żaden sposób oznaczona, a mimo to nie zareagował i nie nakazał pozwanemu ad. 2 oklejenia listwy taśmą odblaskową ani nie umieścił ostrzeżenia o przeszkodzie na drodze. Obowiązek taki ciążył na nim z mocy art. 61.1 prawa budowlanego w zw. z art. 5.2 w zw. z art. 5.1 pkt c i f prawa budowlanego, obligujących go do zapewnienia bezpieczeństwa użytkowania obiektu, a ponadto z mocy umowy zarządzania majątkiem, która nakładała na niego obowiązek przekazywania instrukcji i wskazówek pozwanej ad. 2 jako podmiotowi wykonującemu zarządzanie techniczne budynkiem k.268, a nadto nakładała obowiązek nadzorowania usług tj. koordynacji i weryfikacji zarządzania technicznego. Należy dodać, że z opinii audytora bezpieczeństwa A. B. wynika, że stosując listwy napodłogowe L. jako element zabezpieczający przewody elektryczne zasilające kioski i standy, zaleca się oznaczenie listew barwami bezpieczeństwa (żółto czarne skośne pasy) w celu zwrócenia szczególnej uwagi osobom poruszającym się w przestrzeni pomiędzy stoiskami gdzie listwy umieszczono (k.81). Bezsporne jest, że oznaczeń takich w Centrum Handlowym (...) nie zamieszczono.

Chybiony jest zarzut pozwanych, iż powódka przyczyniła się do szkody, bo niezbyt uważnie obserwowała drogę. Rację ma powódka, że w tym miejscu nie mogła spodziewać się przeszkody w postaci kabli osłoniętych listwą maskującą. Zarządca obiektu nie zamieścił żadnego ostrzeżenia o istniejącej przeszkodzie, ani nie oznaczył jej w sposób zwracający uwagę. Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia jest okoliczność, czy listwa okrywająca kable była w chwili wypadku rozłączona, tak jak to pokazano na zdjęciu k.10. Istotne jest to, że piesi poruszający się przeznaczonym dla nich ciągiem komunikacyjnym nie zostali we właściwy sposób ostrzeżeni o przeszkodzie znajdującej się na podłodze. Jak wynika z doświadczenia życiowego, osoby poruszające się po centrum handlowym zwracają uwagę na witryny sklepowe i nie spodziewają się przeszkód utrudniających poruszanie się po wyznaczonym ciągu dla pieszych, który z reguły nie zawiera nierówności i wyłożony jest specjalną okładziną, co miało miejsce w CH (...). Doświadczenie życiowe wskazuje, że pieszy koncentruje się na powierzchni, po której się porusza, w zależności od rodzaju tej powierzchni. Powierzchnia pozbawiona nierówności nie wymaga skupiania na niej uwagi. Bujana zabawka dla dzieci ustawiona w ciągu komunikacyjnym, była widoczna z daleka, ale nie należy do notoriów podłączanie takich zabawek do źródła prądu przy pomocy kabli ułożonych na powierzchni podłogi i zamaskowanych listwą.

Zarzut naruszenia art. 362 k.c. nie jest zdaniem Sądu Apelacyjnego zasadny. Powódka nie miała obowiązku zachowania szczególnej ostrożności przechodząc obok w/w zabawki, ani obowiązku przewidywania, że na podłodze znajdować się mogą kable doprowadzające energię elektryczną.

Kwestia atestu posiadanego przez listwy maskujące kable, ich jakości, przeznaczenia, nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia. Podobnie nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia fakt, kto zakupił listwę i czyją stanowiła własność a także kwestia, dlaczego po wypadku, któremu uległa powódka zmieniono umiejscowienie listwy okrywającej kable i dlaczego oznaczono ją specjalną taśmą. Jak wynika z deklaracji zgodności (k. 82), listwy L. spełniają wymagania podane w dyrektywach WE, ale pod warunkiem wykorzystania ich zgodnie z przeznaczeniem i instalowania zgodnie z obowiązującymi normami i zaleceniami technicznymi producenta. A to oznacza, że w każdym przypadku zainstalowania listew w miejscach przeznaczonych do komunikacji pieszych, listwy takie powinny być oznaczone zgodnie z zaleceniami BHP, co wynika z opinii A. B. (k.81).

Zeznania świadków L. K., P. S., K. J., K. K. nie pozostają w sprzeczności z ustaleniami poczynionym przez sąd I instancji i nie mają wpływu na odmienną ocenę obowiązków obciążających obu pozwanych, niż to wynika z treści umowy zarządzania technicznego budynkami k.266 i następane akt, z przepisów prawa budowlanego i ogólnych zasad

bezpieczeństwa. Sąd Okręgowy nie naruszył zasad określonych w art. 65 par. 1 k.c. dokonując interpretacji umowy o zarządzanie techniczne Budynkiem zawartej pomiędzy (...) oraz (...) spółką z o.o.

Pozwany ad. 2, który listwę zamontował odpowiada za to, że owej listwy nie oznaczył w sposób dostatecznie widoczny dla potencjalnych pieszych i nie zalecił pozwanemu ad 1 aby umieścił znak ostrzegający pieszych o przeszkodzie na drodze.

(...) sp. z o.o. zgodnie z umową zobowiązała się do zarządzania technicznego budynkiem zgodnie z zasadą bezpieczeństwa budynku oraz osób k.267 i k. 274 pkt 5.3 a ponadto do dostarczania pozwanemu ad. 1 porad, ostrzeżeń i zaleceń dotyczących zarządzania technicznego k. 271pkt. 4.3. Jej obowiązkiem było zatem czuwanie nad tym, aby wszelkie dodatkowe instalacje pojawiające się na powierzchni ciągów pieszych były w prawidłowy sposób oznaczone, tak by nie sprowadzały niebezpieczeństwa dla osób poruszających się na terenie centrum handlowego. Rację ma sąd I instancji, że zachowanie pozwanego ad 2 było zawinione, nie dołożył bowiem należytej staranności aby zapewnić odpowiedni poziom bezpieczeństwa pieszych poruszających się przeznaczonym do tego ciągiem komunikacyjnym. Należy przy tym dodać, że pozwany ad. 2 jest profesjonalistą, zatem miał świadomość, że ułożony przez niego kabel elektryczny zasłonięty listwą, jest instalacją nieprzewidzianą w tym miejscu w projekcie budynku i że ma charakter prowizoryczny, zatem oczywistym powinno być dla niego, że stanowi przeszkodę w komunikacji i że powinien być oznaczony w sposób zwracający uwagę pieszych. W tej sytuacji, rację ma sąd I instancji, że istnieje adekwatny związek przyczynowy pomiędzy zawinionym zachowaniem pozwanego ad. 2 a szkodą powódki, uzasadniający odpowiedzialność tego pozwanego na zasadzie art. 415 k.c. Zarzut naruszenia art. 415 k.c. przy przyjęciu odpowiedzialności tego pozwanego nie jest trafny.

Chybiony jest zrzut naruszenia art. 441 k.c. Rację ma sąd I instancji, że w sytuacji, gdy obaj pozwani odpowiadają za szkodę, ich odpowiedzialność jest solidarna.

Chybiony jest także zarzut naruszenia art. 207, 217, 227 k.p.c. polegającego na oddaleniu wniosków dowodowych (...) sp. z o.o. o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych z zakresu neurologii, traumatologii, ortopedii i okulistyki celem określenia stanu zdrowia powódki. Sąd Okręgowy przeprowadził dowód z opinii neurologa T. Ł., ortopedy traumatologa S. M. i z opinii geriatry E. S. (1). Sąd Apelacyjny podziela stanowisko sądu I instancji, że opinie te są fachowe, wyczerpujące i jasne i nie wymagają uzupełnienia ani dalszego wyjaśnienia kwestii mających znaczenie dla rozstrzygnięcia a zarazem wymagających wiadomości specjalnych.

Jeśli idzie o kwestię wzroku powódki należy wskazać, że na pozwanych spoczywał obowiązek zapewnienia bezpieczeństwa nie tylko osobom, które mają prawidłowy wzrok ale także tym, których wzrok jest słabszy. Galerię handlową odwiedzają bowiem nie tylko osoby zdrowe ale także i te, które z uwagi na wiek lub stan zdrowia są ułomne i wszystkim tym osobom należy zapewnić bezpieczeństwo korzystania z obiektu.

Z materiału zebranego w sprawie wynika, że powódka nie miała problemów z widzeniem i dostrzeganiem przeszkód na drodze. Była osobą samodzielną, sama robiła zakupy a nawet podróżowała za granicę. Mówiły o tym np. świadek D. K. k.992 oraz córka powódki E. S. (2) k.838 . Zatem badanie wzroku powódki i to kilka lat po wypadku jest zbędne.

Chybiony jest zarzut naruszenia art. 445 k.c. Prawidłowo ustalił sąd I instancji, że powódka doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu. W wyniku wypadku uszkodzony został nerw łokciowy na poziomie pnia nerwu, także w nerwie pośrodkowym i promieniowym występuje zaburzenie przewodzenia impulsów nerwowych. Występuje osłabienie siły lewej kończyny górnej, w zakresie unoszenia lewego ramienia, osłabienie siły dłoni. Sprawności sprzed urazu powódka już nie odzyska (biegła Ł. k.220-221 i biegły M. k.354.

Biegła K.-S. stwierdziła, że uraz nie jest wynikiem osteoporozy albowiem nie wystąpił w miejscu charakterystycznym dla tego schorzenia a więc zbędne było ustalanie czy powódka przed wypadkiem cierpiała na osteoporozę.

Biegły ortopeda wskazał, że gdyby powódka podjęła dalszą rehabilitację, to mogłaby lepiej posługiwać się kończyną, jednak jednocześnie w ocenie tego biegłego stan powódki nie odbiega od przeciętnej w populacji chorych po takim

urazie jakiego doznała (K.420), nietrafny jest zatem zarzut, że postępowanie powódki przyczyniło się do zwiększenia uszczerbku na zdrowiu i że z tego względu kwota zadośćuczynienia powinna być niższa. Fakt, że powódka stara się oszczędzać lewą kończynę nie jest niczym nadzwyczajnym albowiem wielu chorych reaguje w ten sposób. Bezsporne jest, że powódka korzystała dwukrotnie ze skierowania na rehabilitację, a zatem podjęła takie działania lecznicze i rehabilitacyjne, jakie zalecili jej medycy. Niesprawność powódki nie wynika z jej zaniedbań ale z uszkodzenia splotu barkowego, co jednoznacznie stwierdziła biegła Ł. (k.371). Uszkodzenie nerwów prowadzi do zaburzenia przewodzenia impulsów nerwowych i wbrew zarzutom apelacji żadna rehabilitacja nie przywróci powódce pełnej sprawności. W tej sytuacji zbędne jest dopuszczanie dowodów z dalszych opinii biegłych, na okoliczność stanu zdrowia powódki przed wypadkiem, po wypadku i prognoz na przyszłość.

Kwota przyznanego powódce zadośćuczynienia nie jest rażąco wygórowana. Sąd Apelacyjny ma tu na względzie nie tylko trwałe skutki urazu ale również jego rodzaj i bolesność. Powódka doznała skomplikowanego złamania wieloodłamowego bliższej nasady kości ramiennej lewej ze zwichnięciem głowy kości ramiennej oraz częściowego uszkodzenia splotu ramiennego (k.355 biegły). Przeszła operację, podczas której wszczepiono jej protezę głowy kości ramiennej, nie jest w stanie samodzielnie funkcjonować w zakresie zrobienia większych zakupów czy prac czystościowych w domu (k.221 biegły), jej sprawność już nie powróci do stanu sprzed wypadku. Jest niesprawna przy takich czynnościach jak ubieranie się, kąpiel (k.891 biegły). Powódka powinna kontynuować leczenie rehabilitacyjne aby sprawność kończyny nie obniżyła się (k.892), co stanowi dla niej dodatkową uciążliwość. Zarzut naruszenia art. 445 § 1 k.c. nie zasługuje w tych okolicznościach na uwzględnienie.

Chybiony jest zarzut naruszenia art. 102 k.p.c. Sprzeczne z zasadami współzycia społecznego byłoby obciążanie powódki obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanych w sytuacji, gdy powódka wygrała co do zasady a doznany przez nią uszczerbek na zdrowiu ma charakter nieodwracalny i gdy zasądzenie kwoty zadośćuczynienia zależało w dużej mierze od oceny sądu, a ponadto gdy co do wysokości pozwany przegrał w około 31 %.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do zmiany ustaleń faktycznych poczynionych przez sąd I instancji i tym samym do zmiany zaskarżonego wyroku, przeto oddalił obie apelacje jako bezzasadne na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu za drugą instancję, Sąd Apelacyjny orzekł zgodnie z wynikiem sporu w oparciu o art. 98 par. 1 i 3 k.p.c.